

Tadeusz J. Zieliński

# Kwestie prawno-wyznaniowe w Konstytucji marcowej a ich ujęcie w późniejszych polskich ustawach zasadniczych

## 1. Wstęp

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r.<sup>1</sup>, zwana Konstytucją marcową, została uchwalona dla społeczeństwa, które cechowało się dużą różnorodnością religijną. Około 60% populacji stanowili katolicy obrządku łacińskiego, około 11% grekokatolicy (unicy), ponad 10% prawosławni, ponad 10% wyznawcy judaizmu, ponad 3% ewangelicy, 0,3% inne wyznania<sup>2</sup>. Liczba osób bezwyznaniowych nie była ściśle ustalona. Na tę stratyfikację nakładały się głębokie różnice narodowościowe i językowe: w wyznaniach nierzymskokatolickich większość wiernych posługiwała się językiem innym niż polski<sup>3</sup>. Twórcy omawianej ustawy zasadniczej niewątpliwie mieli na względzie realia społeczno-religijne ludności zamieszkującej terytorium państwa, czego świadectwem jest

---

1 Ustawa z dn. 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1921, poz. 267 ze zm. (dalej: KM).

2 W liczbach bezwzględnych: 17,4 mln osób – rzymscy katolicy, 3 mln – unicy, 2,8 mln – prawosławni, 2,8 mln – żydzi, 1 mln – ewangelicy. Na podstawie: M. Leczyk, *Druga...*, s. 107–108. Są to dane z początkowego okresu istnienia II Rzeczypospolitej. Przedstawione proporcje statystyczne między wyznaniem zasadniczo utrzymały się do końca międzywojnia. Największy spadek liczby wiernych dokonał się w niektórych Kościołach ewangelickich, a to ze względu na przenoszenie się do Niemiec.

3 Wśród wyznań mniejszościowych wyjątkiem pod względem językowym były wspólnoty konstituujące się w Polsce na początku XX wieku, jak np. Kościół Mariawitów, Polski Narodowy Kościół Katolicki i Kościół Metodystów, w których dominował język polski.

zawarta w niej szeroka i szczegółowa regulacja materii z tego zakresu<sup>4</sup>. Materie te określamy tutaj mianem „kwestii prawnowyznaniowych” i obejmują one problematykę szerszą niż tylko wyznawanie religii (szeroko pojętą ekspresję religijną, także w wymiarze organizacyjnym), ale również postawy światopoglądowe o charakterze areligijnym domagające się stanowiska państwa na podobieństwo jego odniesień do religii (np. w zakresie prawa odmowy do uczestnictwa w praktykach religijnych lub prawa milczenia w sprawie własnego światopoglądu).

Prezentowane studium ma służyć przede wszystkim przedstawieniu i ocenie regulacji materii prawnowyznaniowych w KM, ale także zestawieniu ich z unormowaniami przyjętymi w późniejszych polskich aktach konstytucyjnych<sup>5</sup>, a również podjęciu próby ich oceny<sup>6</sup>. W tym celu na gruncie analizowanych ustaw dokonane zostanie wyodrębnienie poszczególnych zagadnień zaliczanych do kwestii prawnowyznaniowych i będą one ukazane naprzód w ujęciu właściwym KM a następnie – zgodnie z chronologią ich uchwalenia – w ujęciu przyjętym w kolejnych konstytucjach aż po obecnie obowiązującą ustawę zasadniczą z 1997 r. Dyskusyjna jest sprawa porządku prezentowania regulacji poszczególnych zajmujących nas materii. Autor uznał, że schemat wywodu powinien być podyktowany z jednej strony wagą (doniosłością) uregulowanego przez ustrojodawcę problemu, z drugiej zaś jego pozycją w przyjętej przez ustrojodawcę hierarchii spraw. Przykładowo wydaje się, że dla twórców KM w zakresie wolności sumienia i wyznania znacznie istotniejsze było zagwarantowanie praw Kościoła katolickiego i innych związków religijnych, niż poręczenie praw osób fizycznych. Z tego względu w strukturze dalszych wywodów naprzód podjęto zagadnienie instytucjonalnych relacji między państwem a związkami

---

4 Kwestie prawnowyznaniowe były wyjęte spod prawodawstwa ogólnopolskiego na terenie województwa śląskiego posiadającego prawa autonomii na podstawie Ustawy Konstytucyjnej z dn. 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego, Dz.U. 1920, nr 73, poz. 497.

5 Pominięte zostały tzw. małe konstytucje, a to ze względu na okoliczność, że nie normowały one wprost tytułowej problematyki.

6 Literatura prawnicza dotycząca klauzul prawnowyznaniowych KM jest obszerna. W dalszych wywodach możliwe jest wskazanie tylko niektórych publikacji. Rację ma Wojciech Brzozowski, twierdząc, że omawiana problematyka „należy do kwestii opisanych najbardziej dogłębnie” – W. Brzozowski, *Problematyka...*, s. 51.

wyznaniowymi, a następnie dopiero omawia się problematykę swobód światopoglądowych jednostki (osoby fizycznej). Porządek rozważań ustalony dla KM determinuje kolejność rozpatrywania unormowań z konstytucji późniejszych, aczkolwiek nie ulega kwestii, że w wielu wypadkach wybory aksjologiczne twórców konstytucji powojennych znacząco różniły się od rozstrzygnięć przyjętych przez ustrojodawcę z początku odrodzonego państwa polskiego.

## 2. Instytucjonalne relacje między państwem a związkami wyznaniowymi

### 2.1. Konstytucja marcowa

Pośród kilkunastu przepisów KM *explicite* odnoszących się do spraw religii<sup>7</sup>, aż cztery odnoszą się do zbiorowych podmiotów religijnych (korporacji), zwanych tam „związkami religijnymi” i „wyznaniami” (zgodnie z tą terminologią szczególną postacią związku religijnego i wyznania jest „kościół”). Konstytucja marcowa dość szczegółowo, jak na regulację konstytucyjną, określa status prawny tych podmiotów, w tym stosunek państwa do nich. Podstawowe postanowienia ustawy zasadniczej w tej materii znajdują się w art. 113–116:

Art. 113. Każdy związek religijny uznany przez Państwo ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne, może posiadać i nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, zarządzać nim i rozporządzać, pozostaje w posiadaniu i używaniu swoich fundacji i funduszków, tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych. Żaden związek religijny jednak nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa.

Art. 114. [1] Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. [2] Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

---

7 Są to: preambuła oraz art. 54, 95, 102, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 120.

Art. 115. [1] Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnymi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień, sprzecznych z prawem. [2] Stosunek Państwa do tych Kościołów i wyznań będzie ustalany w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami.

Art. 116. Uznanie nowego lub dotąd prawnie nie uznanego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obywatelności publicznej<sup>8</sup>.

Systematyka zacytowanych artykułów dowodzi, że ustrojodawca, określając status związków religijnych, miał wolę zaznaczenia, iż regulacja ma na celu przyznanie odpowiednich gwarancji praw ogółowi podmiotów tego rodzaju, a nie jednemu dominującemu lub jakiejś wąskiej ich grupie. Unormowanie rozpoczyna się od eksplikacji podstawowych praw z zakresu wolności sumienia i wyznania należnym wszystkim „uznanym” związkom religijnym (art. 113), następnie statuowane jest położenie największego związku religijnego w państwie, czyli Kościoła Rzymsko-Katolickiego (art. 114), w dalszej kolejności określa się sytuację „uznanych” nierzymskokatolickich związków religijnych (art. 115), a na koniec wprowadzono postanowienie dotyczące „uznawania” wyznań niecieszących się takim statusem (art. 116). Należy zatem stwierdzić, że jest to dobrze przemyślana konstrukcja zestawu przepisów służącego poręczeniu maksymalnie szerokiego katalogu praw dla ogółu wspólnot religijnych w sytuacji, gdy w toku prac konstytucyjnych występował silny nacisk na przyznanie Kościołowi katolickiemu statusu wyznania panującego<sup>9</sup> i zmarginalizowanie w regulacji konstytucyjnej mniejszościowych związków wyznaniowych<sup>10</sup>. Ocena ta nie obejmuje wszakże konstatacji, że omawiana regulacja jest wolna od mankamentów, o czym niżej.

---

8 Niektóre przepisy KM posiadają wyodrębnione ustępy. Nie są one jednak w oryginalnym tekście numerowane. Dla ułatwienia cytowania odpowiednich miejsc ustawy w niniejszym opracowaniu wprowadzono numerację ustępów ujętą w nawiasach kwadratowych.

9 Trzeba zaznaczyć, że obrządek grekokatolicki jest częścią Kościoła katolickiego zwanego w KM Kościołem Rzymsko-Katolickim.

10 Na temat przebiegu prac konstytucyjnych dotyczących problematyki prawnowyznaniowej: J. Sawicki, *Studia...*, s. 44–60.

Regulacja dotycząca Kościoła katolickiego z art. 114 ust. 1 zawiera oczywisty błąd logiczny. Wyśłowiona w nim zasada równouprawnienia wyznań stoi bowiem w sprzeczności z postanowieniem o zajmowaniu „w państwie” przez wyznanie rzymsko-katolickie „naczelnego stanowiska”. Rozwiązanie to było niewątpliwie wyrazem kompromisu między zwolennikami nowoczesnego modelu stosunków państwo–religia, zakładającego równouprawnienie wszystkich korporacji religijnych, a rzecznikami rozwiązania, które już po I wojnie światowej uznawano za archaiczne, czyli zakładającego istnienie religii państwowej, w przypadku międzywojennej Polski oczywiście rzymskokatolickiej. Formuła przyjęta w komentowanym przepisie uznana została przez jej powściągliwych krytyków za proklamację zasady *primus inter pares*<sup>11</sup>. W opinii Władysława Abrahama przepis ten przesądzał „nieprzyznanie kościołowi panującego stanowiska, co się obecnie przeprowadzić nie da”<sup>12</sup>.

Brak precyzji art. 114 ust. 1 w kwestii statusu prawnego Kościoła katolickiego zrekompensowany został przez kolejny ustęp tego przepisu, określający prawo tego Kościoła do stanowienia własnych regulacji wewnętrznych niezależnie od państwa oraz nakaz zawarcia przez państwo umowy międzynarodowej ze Stolicą Apostolską, podlegającej ratyfikacji przez Sejm. Co prawda na mocy art. 113 to ogół uznanych związków religijnych miał się cieszyć prawem samorządności, a nie tylko Kościół katolicki, zaś żadnemu związkowi religijnemu, także Kościołowi katolickiemu, nie wolno było „stawać w sprzeczności z ustawami państwa”, to jednak tylko ten Kościół nie podlegał obowiązkowi uzyskiwania dla swych wewnętrznych regulacji prawnych uznania ze strony państwa (art. 115 ust. 1)<sup>13</sup>.

Nakaz zawarcia przez Polskę układu ze Stolicą Apostolską został zrealizowany poprzez Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r.<sup>14</sup> Akt ten

11 Tak rzecz postrzegał Jakub Sawicki, najwybitniejszy z międzywojennych przedstawicieli rodzącej się wówczas doktryny prawa wyznaniowego: J. Sawicki, *Studia...*, s. 126.

12 W. Abraham, *Konstytucja...*, s. 134.

13 Należy dostrzec różnicę między uznaniem przez państwo „własnych ustaw” związku religijnego, czyli przepisów obowiązujących na forum wewnętrznym tego związku, a uznaniem związku religijnego jako takiego. Ta ostatnia kwestia będzie omówiona w dalszych rozważaniach.

14 Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dn. 23 kwietnia 1925 r.). Dz.U. 1925, nr 72, poz. 501.

wywołał intensywną debatę, lecz dotycząca go procedura parlamentarna przebiegła sprawnie w marcu i kwietniu 1925 r. Akceptacji konkordatu dokonano w Sejmie w wyniku nieuzyskania większości przez projekt uchwały o odrzuceniu tej umowy (za uchwałą było 110 posłów, przeciw niej 180 posłów)<sup>15</sup>. Konkordat z 1925 r. zakreślił wolności i prawa Kościoła katolickiego znacznie szerzej niż standard wynikający z KM. Stał się niewzruszoną przez cały okres międzywojenny gwarancją dominacji katolicyzmu w życiu publicznym. Należy uznać, że zdeterminował polskie ustawodawstwo zwykle bardziej niż klauzule prawno-wyznaniowe ustawy zasadniczej<sup>16</sup>. Po II wojnie światowej zdominowany przez komunistów Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w uchwale z 12 września 1945 r. stwierdził, że konkordat „przestał obowiązywać wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską przez akty prawne działane w czasie okupacji, a sprzeczne z jego postanowieniami”<sup>17</sup>.

Ogół niekatolickich związków religijnych (wyznań) ustrojodawca podzielił na dwie grupy: związków uznanych i związków nieuznanych. Pojęcie uznania związku religijnego zostało wzięte z systemu prawnego jednego z zaborców, a mianowicie Austro-Węgier (konkretnie z prawa austriackiego)<sup>18</sup>, i oznacza formalne wprowadzenie wspólnoty religijnej do kręgu podmiotów wyposażonych w szczególnie zestaw praw z zakresu wolności sumienia i wyznania, niedostępnych dla innych podmiotów. Uznanie w konstrukcji występującej na początku XX wieku następowało w drodze decyzji uprawnionego organu państwowego i miało w istocie charakter arbitralny, uznaniowy. Od czasu uchwalenia KM nie było jasności co do tego, jak szeroki jest katalog uznanych związków religijnych: nie było takich wątpliwości w odniesieniu do dużych

15 J. Osuchowski, *Prawo...*, s. 122. Ratyfikacji konkordatu dokonał prezydent RP Stanisław Wojciechowski na podstawie ustawy z dn. 23 kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek Państwa do Kościoła Rzymsko-Katolickiego, Dz.U. 1925, nr 47, poz. 324.

16 Monograficzną analizę postanowień konkordatu i jego oddziaływania przynosi m.in. praca J. Wiślocki, *Konkordat...* Zob. też S. Łukomski, *Konkordat...*

17 Uchwała Rady Ministrów z dn. 12 września 1945 r., w: *Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zbiór przepisów i dokumentów według stanu na dzień 1 kwietnia 1961 r.*, Warszawa 1961, s. 127–128 (uchwała nie została ogłoszona w żadnym publikatorze urzędowym). Zasadność tego stanowiska rządowego jest kwestionowana przez przedstawicieli strony kościelnej.

18 J. Sawicki, *Studia...*, s. 155.

i od dawna działających kościołów i innych wspólnot religijnych. Wątpliwości dotyczyły nie tylko związków tworzonych w Polsce po odzyskaniu niepodległości, ale także tych, które zyskały uznanie przed tym wydarzeniem na terenie jednego z zaborów<sup>19</sup>.

W art. 115 ust. 2 ustrojodawca oświadczył, że stosunek państwa do uznanych mniejszościowych związków religijnych „będzie ustalany w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami”. W rozwiązaniu tym można dostrzec jakąś analogię do dwustronnego regulowania statusu Kościoła katolickiego. W przypadku tego ostatniego instrumentem regulacji był układ między Polską a Stolicą Apostolską, zaś w odniesieniu do wyznań niekatolickich ustawa przyjęta przez polski parlament. Praktyka pokazała, że strona państwowa wykazywała dużą powściągliwość w dokonywaniu regulacji ustawowej położenia wspólnot mniejszościowych, co dowodziło, że podmioty te zdane w tym zakresie były tylko na dobrą wolę organów władzy publicznej, a te często kierowały się niechęcią w stosunku do mniejszości wyznaniowych. Pośród kilkudziesięciu istniejących w 1939 r. w Polsce związków religijnych tylko 7 doczekało w okresie międzywojennym w jakiejś postaci (całościowej lub częściowej) rozstrzygnięć ustawodawczych dotyczących ich bytu prawnego. Były to: gminy wyznaniowe żydowskie (1927), Wschodni Kościół Staroobrzędowy bez hierarchii duchownej (1928), Muzułmański Związek Religijny (1936), Karaimski Związek Religijny (1936), Kościół Ewangelicko-Augsburski (1936) i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (1938)<sup>20</sup>. Dwa ostatnie z nich uzyskały regulację już pod rządami drugiej konstytucji państwa, czyli Konstytucji kwietniowej z 1935 r. Jedynym pierwotnie uznanym w II Rzeczypospolitej związkiem religijnym był wzmiankowany Wschodni Kościół Staroobrzędowy.

Niewiele miesięcy po uchwaleniu KM cytowany już Władysław Abraham krytycznie wypowiedział się na temat sposobu sformułowania art. 116 wprowadzonego do ustawy zasadniczej jako podstawy dla uznania wyznań nieuznanych. Autor ten stwierdził pod adresem tego

19 K. Krasowski, *Związki...*, s. 291–292.

20 H. Świątkowski, *Wyznania...*, s. 75–76; M. Pietrzak, *Prawo...*, s. 140. Nastąpiło to w drodze odrębnych ustaw. Akty te zyskały w doktrynie miano indywidualnych, względnie partykularnych ustaw wyznaniowych.

przepisu, iż: „[z] jego brzmienia (...) nikt się nie dowie, jak tego rodzaju uznanie ma się odbyć, czy drogą ustawy, jak to przepisowała [sic!] konstytucja pruska, czy przez ministerstwo wyznań i oświaty, jak było w Austrii, nie jest też zapowiedziana żadna ustawa osobna, któraby o tem orzekała”<sup>21</sup>. Tak wadliwie skonstruowany przepis konstytucyjny ułatwiał władzom państwowym realizację polityki niechęci wobec związków religijnych legitymujących się krótką historią na ziemiach polskich. Przez odmowę uznania wszystkich starających się o to wspólnot religijnych – z wyjątkiem jednej – ograniczono prawo niektórych obywateli do korzystania z korporacyjnego (kolektywnego) aspektu wolności sumienia i wyznania, z drugiej zaś strony wychodzono naprzeciw oczekiwaniom tych wyznań, które obawiały się rywalizacji religijnej. Jedyny przypadek uznania w II Rzeczypospolitej związku religijnego, który nie cieszył się tym przymiotem, czyli Wschodni Kościół Staroobrzędowy bez hierarchii duchownej nastąpił w drodze odrębnej ustawy (tzw. ustawy partykularnej). Do 1 września 1939 r. bezskuteczne pozostały starania wielu działaczy religijnych i politycznych o uchwalenie tzw. ustawy ramowej umożliwiającej uznawanie wyznań w procedurze administracyjnej<sup>22</sup>.

## 2.2. Konstytucja kwietniowa

Omówione wyżej art. 113–116 Konstytucji marcowej dotyczące relacji między państwem a związkami religijnymi wraz z pozostałymi klauzulami prawno-wyznaniowymi tej ustawy zasadniczej zostały utrzymane w mocy przez art. 81 ust. 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.<sup>23</sup>, zwanej Konstytucją kwietniową. Ich realizacja natrafiała na podobne problemy, co w okresie obowiązywania pierwszej pełnej konstytucji okresu międzywojennego. Niektóre z nich uległy pogłębieniu ze względu na stopniowe uzyskiwanie pod jej rządami przez państwo cech autorytarnych oraz nacjonalistyczno-katolickich. Pośród przejawów tych tendencji występowały działania władz publicznych, których skutki dotyczyły niektórych mniejszościowych wspólnot religijnych. Najpoważniejsze z nich dotyczyły Kościoła prawosławnego (akcja niszczenia cerkwi w 1938 r.),

21 W. Abraham, *Konstytucja...*, s. 132.

22 T.J. Zieliński, *Starania...*, s. 267–304.

23 Ustawa Konstytucyjna z dn. 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227.



gmin wyznaniowych żydowskich (ekscesy antysemitki) oraz Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (zakłócanie kultu, represje w stosunku do duchownych)<sup>24</sup>. Władze państwowe podzielały także – co nie powinno mieć miejsca w państwach demokratycznych – fobie niektórych kręgów religijnych wymierzone w pluralizm światopoglądowy, czego przejawem była likwidacja w 1938 r. dekretem Prezydenta RP zrzeseń masonskich<sup>25</sup>.

### 2.3. Konstytucja lipcowa

Elementem procesu przejmowania władzy przez komunistów w Polsce po II wojnie światowej było wprowadzenie szeregu od dawna oczekiwanych zmian społecznych. Wśród nich znalazła się reforma rolna, walka z analfabetyzmem, laicyzacja prawa oraz zniesienie dyskryminacji osób bezwyznaniowych i przedstawicieli mniejszości wyznaniowych<sup>26</sup>. Kościół katolicki, w powojennych realiach reprezentujący już ponad 90% polskiej populacji, postrzegany był przez nowe władze jako wróg ideologiczny i polityczny, zaplecze oporu wobec siłą narzuconego społeczeństwu ustroju. U schyłku lat 40. państwowe deklaracje dotyczące swobód światopoglądowych okazały się pustymi sloganami, o czym świadczyły w szczególności represje w stosunku do duchowieństwa katolickiego i niektórych wyznań mniejszościowych. Nie zatrzymało ich zawarte 14 kwietnia 1950 r. porozumienie między Rządem a Episkopatem Polski<sup>27</sup>. W takich warunkach tworzone były przepisy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r.<sup>28</sup> (tzw. Konstytucja lipcowa) dotyczące wolności sumienia i wyznania oraz relacji między państwem a Kościołem katolickim i innymi związkami religijnymi. Jak stwierdził Leszek Garlicki: „od razu

24 Zdarzenia te mają dość obszerną literaturę.

25 Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 listopada 1938 r. o rozwiązaniu zrzeseń wolnomularskich, Dz.U. 1938, nr 91, poz. 624.

26 W zakresie dwóch ostatnich wymienionych kwestii kluczowe było wprowadzenie bezpośrednio po wojnie świeckiego prawa rodzinnego, w tym instytucji rozwodu małżeńskiego (1946) oraz prawne uznanie kilku mniejszościowych związków wyznaniowych (1945–1946), którym takiego statusu władze odmawiały przed wrześniem 1939 r.

27 *Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polskiego*, w: *Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zbiór przepisów i dokumentów według stanu na dzień 1 kwietnia 1961 r.*, Warszawa 1961, s. 128–131.

28 Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232 ze zm.

było oczywiste, że nowa konstytucja nie będzie stosowana w praktyce, a jej sformułowania będą mieć czysto deklaracyjny charakter, ukrywający ówczesną rzeczywistość epoki stalinizmu<sup>29</sup>.

W Konstytucji lipcowej kluczowy dla spraw prawno-wyznaniowych jest art. 70 (później art. 82)<sup>30</sup>, wyróżniający się – podobnie zresztą jak wiele innych przepisów tego aktu – niestarannością redakcji i wymieszaniem materii szczegółowych:

Art. 70. 1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.

2. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy.

3. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane.

Instytucjonalnych relacji między państwem a związkami wyznaniowymi w całej Konstytucji z 1952 r. dotyczą jedynie trzy zdania. Są to zawarte w art. 70: zdanie 2 w ust. 1 oraz oba zdania w ust. 2. Na tle rozwiązań zawartych w Konstytucji marcowej, obowiązujących także na mocy Konstytucji kwietniowej, omawiana regulacja przyjęta dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej cechuje się zwięzłością i pobieżnością. W interesującym nas tutaj aspekcie zostały w nim proklamowane trzy zasady:

1. Swobodnego wypełniania przez związki wyznaniowe ich „funkcji religijnych”.

---

29 L. Garlicki, *Polskie...*, s. 14. W pierwszych latach po wojnie prawodawca państwa polskiego ignorował postanowienia formalnie obowiązującej Konstytucji kwietniowej. Do momentu wejścia w życie Konstytucji lipcowej powoływał się wybiórczo na niektóre przepisy Konstytucji Marcowej. W latach 1947–1952 pozbawiony legitymacji demokratycznej Sejm przyjął kilka „ustaw konstytucyjnych”, w tym tzw. Małą Konstytucję z 1947 r.

30 Zmiana numeracji jednostek redakcyjnych Konstytucji lipcowej nastąpiła po jej nowelizacji dokonanej ustawą z dn. 10 lutego 1976 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. 1976, nr 5, poz. 29.

2. Rozdziału związków wyznaniowych od państwa.
3. Regulowania stosunków państwo – związki wyznaniowe oraz sytuacji prawnej i majątkowej tych związków wyłącznie w aktach prawa krajowego w randze ustawy.

Inaczej niż w przepisach Konstytucji marcowej, nie ma w ustawie z 1952 r. postanowień o określaniu stosunków państwowo-wyznaniowych w trybie dwustronnych (bilateralnych) porozumień (ze Stolicą Apostolską wyrażonych w akcie prawa międzynarodowego i ze związkami mniejszości religijnych wyrażonych w ustawie polskiej), a także o dopuszczaniu nowych związków wyznaniowych do obrotu prawnego. Analiza art. 70 nakazuje poszukiwać racji leżących u podstaw użycia przez ustrojodawcę rzeczownika „kościół” wyłącznie w liczbie pojedynczej, zaś rzeczownika „związek wyznaniowy” wyłącznie w liczbie mnogiej. Na tle jego lektury rodzą się bowiem pytania: czy w ust. 1 tego artykułu twórcy tekstu chcieli zaznaczyć, że istnieje w Polsce tylko jedna wspólnota religijna zasługująca na miano „kościół”? Jeśli posługiwali się tym pojęciem jako upostacowaniem ogółu chrześcijańskich związków wyznaniowych, to dlaczego zestawiali go po spójniku właśnie z „innymi związkami wyznaniowymi”? W ust. 2 tego artykułu: jeśli w kontekście zasady rozdziału od państwa wymienia się tylko „kościół” w liczbie pojedynczej, to nasuwają się pytania podobne do wcześniej zadanych – czy oddzieleniu od państwa podlega tylko jeden podmiot, a pozostałe, noszące miano „związków wyznaniowych”, już nie? Można sformułować jeszcze inne wątpliwości podobnego typu. By jednak nie rozwodzić się zanadto nad tą już dość wyraźnie zaznaczoną kwestią, wystarczy ograniczyć się do stwierdzenia, iż dyskutowany tekst prawny padł zwyczajnie ofiarą niestarannej, nieprzemysłanej i w efekcie powodującej nielogiczność redakcji. Nie ulega kwestii, iż ustrojodawca chciał poddać ogół związków wyznaniowych, wraz z Kościołem katolickim, określonym przez siebie w omawianym artykule zasadom<sup>31</sup>.

Realia PRL pokazały, że postanowienia Konstytucji lipcowej w kwestiach prawnowyznaniowych nie zostały przez prawie cały okres jej obowiązywania zrealizowane nawet w minimalnym stopniu. Proklamowane w niej zasady swobodnej realizacji funkcji religijnych oraz zasada

31 Tak m.in. J. Osuchowski, *Stosunki...*, s. 24–25.

rozdziału kościoła i państwa pozostały deklaracjami bez pokrycia, bowiem strona państwowa na różne sposoby ograniczała swobody religijne związków wyznaniowych i dopuszczała się ostrych ingerencji w ich działalność, m.in. poprzez inwigilację duchowieństwa różnych konfesji i wytworzenie w tym kręgu rozbudowanej agentury służb specjalnych. W nikłym stopniu urzeczywistniony został ogłoszony w ustawie zasadniczej z 1952 r. program regulowania statusu kościołów i innych związków wyznaniowych w aktach ustawowych. Dopiero w ostatnich miesiącach istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalono 17 maja 1989 r. trzy ustawy<sup>32</sup> regulujące całościowo problematykę prawnowyznaniową, a wcześniej obowiązywały głównie archaiczne, powstałe w innych warunkach społecznych i ustrojowych ustawy z okresu międzywojennego, uwzględniane zresztą w zakresach odpowiadających interesom władzy, często przy jednoczesnym łamaniu podstawowych wolności i praw obywateli oraz ich zrzeczeń. Państwo polskie z lat 1944–1989 było bowiem w samej swej istocie tworem niepraworządnym, co znajdowało swój wyraz także w sposobie traktowania wspólnot religijnych.

#### 2.4. Konstytucja III Rzeczypospolitej

Istotnym czynnikiem upadku dyktatury komunistycznej w Polsce była religijna mobilizacja dużej części społeczeństwa kreowana przez Kościół katolicki, zwłaszcza za sprawą papieża Jana Pawła II. Doceniając tę okoliczność, władze powstającej po 1989 r. III Rzeczypospolitej przyznawały katolicyzmowi pozycję mentora życia publicznego. Wyrazem tego było m.in. wprowadzenie nauki religii do szkół państwowych, nadanie ceremoniałowi państwowemu oprawy wyznaniowej, wprowadzenie kapelanów do policji i wielu innych instytucji publicznych, rozbudowa posługi duszpasterskiej w siłach zbrojnych, restytucja majątku kościelnego oraz poważne inne przysporzenia majątkowe na rzecz Kościoła katolickiego<sup>33</sup>. Szczególną gwarancją zachowania nowo nabytego statusu przez Kościół

---

32 Były to: ustawa z dn. 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1989, nr 29, poz. 154; ustawa z dn. 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U. 1989, nr 29, poz. 155; ustawa z dn. 17 maja 1989 r. o ubezpieczeniu społecznym duchownych, Dz.U. 1989, nr 29, poz. 156.

33 Analogiczne uprawnienia – w mniejszej skali – uzyskało wiele innych związków wyznaniowych.

katolicki miał stać się podpisany w 1993 r. (ratyfikowany dopiero w 1998 r.) konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską<sup>34</sup>. Akt ten chronologicznie zaistniał przed uchwaleniem nowej pełnej polskiej ustawy zasadniczej, czyli Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>35</sup>, co skomplikowało prace nad jej klauzulami prawnowyznaniowymi. Zgromadzenie Narodowe przygotowujące konstytucję, zdominowane przez siły centrolewicowe, dążyło bowiem do przyjęcia ustawy zasadniczej na potrzeby nowoczesnego, pluralistycznego państwa demokratycznego, podczas gdy konkordat, mając na celu zabezpieczenie interesów katolików, w nikłym stopniu uwzględniał interesy obywateli nieutożsamiających się z największym polskim Kościołem.

Postanowienia Konstytucji III RP dotyczące materii światopoglądowej można uznać, podobnie jak ich odpowiedniki w Konstytucji marcowej, za wynik kompromisu między oczekiwaniami zwolenników sojuszu państwa z Kościołem katolickim a rzecznikami rozdziału religii i państwa. Stosunki instytucjonalne między państwem a wspólnotami religijnymi ujęte zostały przede wszystkim w art. 25 ustawy zasadniczej z 1997 r.:

Art. 25.

1. Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione.
2. Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.
3. Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego.
4. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy.

---

34 Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318.

35 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

5. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami.

Przytoczony art. 25 można uznać za odpowiednik zestawu omawianych wcześniej artykułów 113–116 z Konstytucji marcowej. W przepisach obu ustaw statuowana jest: autonomia związków religijnych (z 1921 r.: art. 113, art. 114 ust. 2, art. 115 ust. 1; z 1997 r.: art. 25 ust. 3); równouprawnienie związków religijnych (z 1921 r.: w zniekształconej formule w art. 114 ust. 1; z 1997 r.: art. 25 ust. 1); umowa prawa międzynarodowego między Polską a Stolicą Apostolską jako instrument (forma) regulacji statusu Kościoła katolickiego (z 1921 r.: art. 114 ust. 2; z 1997 r.: art. 5 ust. 4); ustawa krajowa uchwalona na podstawie porozumienia z przedstawicielami związku religijnego jako instrument (forma) regulacji statusu innych niż Kościół katolicki wspólnot religijnych (z 1921 r. art. 116; z 1997 r.: art. 25 ust. 5). Biorąc pod uwagę dorobek konstytucjonalizmu państw demokratycznych, Konstytucja z 1997 r. niewątpliwie zawiera silniejsze gwarancje dla wolności sumienia i wyznania w wymiarze indywidualnym i kolektywnym niż postanowienia Konstytucji marcowej. Nie przewiduje bowiem dla żadnego wyznania ani światopoglądu „naczelnego stanowiska”, a od władz publicznych oczekuje zachowania „bezstronności w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych”, a jednocześnie „swobody ich wyrażania w życiu publicznym” (art. 25 ust. 2)<sup>36</sup>. Postanowienie o równouprawnieniu kościołów i innych związków wyznaniowych nie jest podważone normą o uprzywilejowanym statusie Kościoła katolickiego (zasada równouprawnienia wspólnot religijnych z art. 25 ust. 1 stosuje się także do postanowień umowy ze Stolicą Apostolską z art. 25 ust. 4)<sup>37</sup>.

---

36 Wyrażona w tym passusie zasada bezstronności światopoglądowej powinna być uznawana za odpowiednik neutralności światopoglądowej. Zob. M. Pietrzak, *Demokratyczne...*, s. 267; W. Brzozowski, *Bezstronność...*; W. Ciszewski, *Zasada...*

37 Za najbardziej jaskrawy przejaw braku równouprawnienia związków wyznaniowych można obecnie uznać brak prawa wspólnot religijnych niepodlegających wspomnianym wcześniej partykularnym ustawom wyznaniowym (mowa o podmiotach wpisanych do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych) do procedowania wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa cywilnego. Szerzej: T.J. Zieliński, *Stosowanie...*, s. 19–33.

O ile w Konstytucji marcowej nie występuje wyrazista proklamacja rozdziału kościoła i państwa (taka – jak już wspomnieliśmy – zaistniała w Konstytucji PRL), to odpowiednik tegoż rozdziału statuowany jest w art. 25 ust. 3 w słowach: „Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”<sup>38</sup>. Konstytucja III RP zarzuciła koncepcję arbitralnego uznawania związków wyznaniowych na rzecz „regulowania ich sytuacji prawnej” (art. 53 ust. 4). Proces dopuszczania przez władzę publiczną nowych wspólnot religijnych do obrotu prawnego nie napotykał po 1989 r. w Polsce na zasadnicze przeszkody<sup>39</sup>. Natomiast dysfunkcyjny w istocie okazał się art. 25 ust. 5 dotyczący określania stosunków między państwem a niekatolickimi związkami wyznaniowymi w drodze ustawodawczej „na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami”<sup>40</sup>. Obecnie obowiązująca Konstytucja

38 Czołowy polski kanonista ks. prof. Wojciech Góralski, reagując na uwagi posła Grzegorza Schetyny o niedostatkach rozdziału Kościoła i państwa, stwierdził, że rozdział taki w Polsce obowiązuje: „Czyżby uniwersalna formuła «niezależności i autonomii obu podmiotów (każdego w swojej dziedzinie), jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego», wpisana zarówno do Konstytucji RP (art. 25 ust. 3), jak i do konkordatu (art. 1), i dobrze sprawdzona, a także szeroko stosowana w innych krajach, stała się już przeżytkiem? A tak naprawdę formuła ta to nic innego, jak separacja obu wspólnot (religijnej i politycznej), tyle że przyjazna” – *Ks. prof. Góralski...*

39 Wyjątkiem jest casus Kościoła Latającego Potwora Spaghetti oraz – zaistniała w 2020 r. – sprawa uchylecia rejestracji Reformowanego Kościoła Katolickiego (w tym ostatnim przypadku ze względu na celebrowanie tam aktów zaślubin osób tej samej płci, rzecz jasna bez skutków w prawie polskim).

40 W ciągu ponad 23 lat obowiązywania Konstytucji z 1997 r. uchwalono w tym trybie tylko jeden akt prawny: ustawę z dn. 13 maja 2011 r. o finansowaniu Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie z budżetu państwa, Dz.U. 2011, nr 144, poz. 849. O problematyce art. 25 ust. 5 monograficznie traktuje P.A. Leszczyński, *Regulacja...* Należy odnotować, że po 1989 r. uregulowano w drodze indywidualnych ustaw status 11 związków wyznaniowych (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Ewangelicko-Methodystyczny, Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Kościół Polskokatolicki, gminy wyznaniowe żydowskie, Kościół Starokatolicki Mariawitów, Kościół Katolicki Mariawitów, Kościół Zielonoświątkowy). Nastąpiło to jeszcze pod rządami przepisów Konstytucji lipcowej. Warto zaznaczyć, że nadal obowiązują – nieprzystające do obecnego stanu konstytucyjnego – trzy indywidualne ustawy z okresu międzywojennego (dotyczące: staroobrzędowców, muzułmanów i karaimów). Zob. P. Borecki, *Przedwojenne...*, s. 21–39.

wyposażyła wszystkie związki wyznaniowe w prawo składania do Trybunału Konstytucyjnego wniosków w sprawach określonych w art. 188, pod warunkiem, że kierowany do kontroli akt normatywny „dotyczy spraw objętych ich zakresem działania” (art. 191 ust. 1 pkt 5 i ust. 2).

### 3. Wolność sumienia i wyznania osób fizycznych

#### 3.1. Konstytucja marcowa

Postępowy charakter ustawy zasadniczej z 1921 r. dostrzegany jest zwłaszcza w sposobie ujmowania wolności i praw jednostki<sup>41</sup>. Proklamowała ona w szczególności równouprawnienie wszystkich obywateli – w preambule czytamy, że stanowiący konstytucję Naród Polski pragnie zapewnić „wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość”, zaś w art. 96 zdanie pierwsze brzmi: „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa”<sup>42</sup>. Zasada równości, równouprawnienia, którą można też określić mianem zasady niedyskryminacji, znalazła *expressis verbis* zastosowanie w kontekście religii, co wyraziły jej art. 95 ust. 1 („Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii”) oraz art. 111 ust. 1 zd. 2 („Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom”).

W KM nie stwierdzono wyraźnie równouprawnienia osób bezwyznaniowych (tego rodzaju gwarancje były ewenementem na początku XX wieku), lecz można uznać, że ustrojodawca nie chciał takich osób wyłączać spod obowiązywania tej zasady, chociażby zważywszy na zaimek „wszyscy” występujący w art. 96<sup>43</sup>. Za istotne gwarancje wolności

---

41 M. Pietrzak, *Idee...*, s. 19–22.

42 Zdanie drugie tego samego artykułu statuuje prawo równego dostępu do stanowisk państwowych: „Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach, prawem przepisanych.” Znamienna jest fraza „w równej mierze dla wszystkich”. Zasadę równouprawnienia pośrednio potwierdza pojęcie „Rzeczypospolitej” (Art. 1.: „Państwo Polskie jest Rzeczpospolitą.”). Oczywiście samo w sobie, w oderwaniu od innych postanowień konstytucyjnej w tej mierze, jest ono dla ustalenia obowiązywania zasady równouprawnienia niewystarczające.

43 Być może ustrojodawca, wskazując w art. 111 ust. 1 zd. 2 obok „wyznania” także „przekonania religijne”, jako niedopuszczalną przesłankę dyskryminacji miał na myśli właśnie osoby



i praw bezwyznaniowców czy osób niewierzących (niereligijnych) – choć nie odnosiły się one wprost do sprawy równouprawnienia – należy uznać przepis z art. 112 zd. 3 („Nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej”) oraz art. 104 („Każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa”), oczywiście w swym zakresie podmiotowym nieograniczony do kręgu osób bezwyznaniowych<sup>44</sup>. Przepisów doniosłych dla wolności światopoglądowej (w aspekcie religijnym i areligijnym), a zakrojonych jeszcze szerzej, jest w KM znacznie więcej, m.in.: wolność prasy (art. 105)<sup>45</sup>, wolność zgromadzeń i stowarzyszania się (art. 108), prawo „zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych” (art. 109), wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników (art. 117), wolność zakładania szkół (art. 117).

Wolność religijna w aspekcie indywidualnym została w KM uregulowana podobnie szczegółowo, jak omówiona wcześniej wolność sumienia i wyznania w aspekcie kolektywnym (w przypadku niektórych przepisów ich postanowienia z oczywistych względów jednocześnie odnoszą się do obu wymiarów tej wolności). Kluczowy jest w tym względzie art. 111: „[1] Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom. [2] Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie jak i prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religii lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej”. Regulacja ta miała

---

bezwyznaniowe. Jeśli tak, to lepszym określeniem niż „przekonania religijne” byłaby fraza „przekonania w sprawach religii”.

44 Osoby bezwyznaniowe podlegały w II Rzeczypospolitej różnym postaciom dyskryminacji. Jedną z najbardziej rażących był brak prawa zawarcia na terenie byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego związku małżeńskiego w formie niereligijnej – J. Godlewski, *Laicyzacja...*, s. 55–66.

45 Wolność prasy pozostawała pod rządami tego przepisu iluzoryczna jeśli idzie m.in. o wypowiedzi w sprawach religii, które zostały uznane za bluźnierstwo. Niektóre przypadki kwestionowania istnienia Boga i szatana zakończyły się skazaniami – M.T. Staszewski, *Wolność...* O mankamentach tej publikacji pisze W. Brzozowski, *Problematyka...*, s. 58. Należy podzielić jego opinię na temat trwałej wartości wielu jej elementów, dotyczących zresztą nie tylko realizacji wolności prasy.

zastosowanie zarówno do ekspresji religijnej dokonywanej w ramach związków religijnych, jak i poza nimi. Stanowiła ona istotną gwarancję dla osób zrzeszonych we wspólnotach religijnych, które nie uzyskały uznania prawnego określonego w art. 116 KM.

Konstytucja marcowa gwarantowała obywatelom prawo do uzyskiwania „opieki moralnej i pociechy religijnej” w publicznych zakładach ochrony zdrowia, opieki socjalnej, zakładach penitencjarnych oraz w „koszarach” (art. 102 ust. 3)<sup>46</sup>, zaś mniejszości wyznaniowe zostały wprost wymienione wśród grup społecznych uprawnionych do zakładania na równi „z innymi obywatelami” „własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych” (art. 110)<sup>47</sup>.

Obok wolności i praw dotyczących ekspresji religijnej KM statuuje obowiązki osób z nich korzystających. Zastosowanie znajdują tutaj w szczególności przepisy zobowiązujące ogół obywateli do przestrzegania prawa państwowego (art. 90) oraz ponoszenia „wszelkich ciężarów i świadczeń publicznych” (art. 92). Ustrojodawca, określając powszechny obowiązek służby wojskowej, przewidział także możliwość określenia zwolnienia z tego obowiązku w regulacji ustawowej (art. 91), a główną grupę osób zabiegających o reklamację od służby wojskowej stanowili w II Rzeczypospolitej ludzie powołujący się na przeszkody natury religijnej. Przepis wprost eksplikujący obowiązek respektowania prawa państwowego przez ludzi praktykujących religię uzyskał brzmienie następujące: „Wolności wyznania nie wolno używać w sposób, przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych” – art. 112 (zd. 1–2)<sup>48</sup>.

Wymienione, znakomicie brzmiące postanowienia konstytucyjne dotyczące wolności, praw i obowiązków wyznawców różnych religii natrafiały nader często na przeszkody w realizacji lub były wykorzystywane

---

46 Wymienienie „koszar” jako miejsca zapewnienia opieki duszpasterskiej w siłach zbrojnych uznać należy za posunięcie minimalistyczne, biorąc chociażby pod uwagę oczekiwania Kościoła katolickiego. Trzeba dodać, że w Polsce międzywojennej działały duszpasterstwa wojskowe dla wszystkich dużych wyznań.

47 Enigmatycznie w tym przepisie brzmi pojęcie „zakład religijny”. Czy prawodawca nazywał w ten sposób instytucje znajdujące się poza związkami religijnymi, czy w ich ramach?

48 Artykuł ten zawiera jeszcze zdanie trzecie, omówione już w innych miejscach.

przez władze wbrew celowi, dla którego zostały wprowadzone. Mimo nakazu zgodności ustaw zwykłych z ustawą zasadniczą (art. 38: „Żadna ustawa nie może stać w sprzeczności z niniejszą Konstytucją, ani naruszać ją”) w okresie międzywojennym w Polsce nie istniał państwowy system kontroli konstytucyjności prawa. Jedną z przeszkód dla utworzenia takiego systemu był zakaz z art. 81 KM („Sądy nie mają prawa badania ważności ustaw, należycie ogłoszonych”). Istotnym osiągnięciem była sądowa kontrola administracji (art. 73). Orzecznictwo sądów powszechnych i administracyjnych wyrażało jednak nikłe zrozumienie dla potrzeby ochrony podmiotów najbardziej narażonych na dyskryminację lub inne niedopuszczalne konsekwencje stanowienia lub stosowania niezgodnego z ustawą zasadniczą prawa, czyli środowisk mniejszości wyznaniowych i światopoglądowych. Stąd w obrocie prawnym utrzymywały się także normy w rażący sposób sprzeczne ze standardami konstytucyjnymi (np. zakaz pracy w niedzielę, zabierający wyznawcom judaizmu jeden dzień roboczy w tygodniu)<sup>49</sup>.

### 3.2. Konstytucja kwietniowa

Choć Ustawa Konstytucyjna z 1935 r. utrzymała w mocy kluczowe przepisy KM dotyczące kwestii prawnowyznaniowych, to dla ich realizacji istotne znaczenie miała dokonana przez nową ustawę zasadniczą zmiana ustroju państwa. Szczególnie ważne było odejście od systemu trójpodziału władzy na rzecz jednoosobowego zwierzchnictwa prezydenta RP nad pozostałymi organami państwa (art. 2) oraz podporządkowanie jednostki wspólnocie, skutkujące absolutyzowaniem wartości państwa (art. 7 ust. 1). Konstytucja kwietniowa obaliła szeroki katalog praw i wolności jednostki wpisany do KM na rzecz nader związłego ich ujęcia (np. art. 5 ust. 2: „Państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeczeń”). W ustawie z 1935 r. wyraźnie wymieniono „wyznanie” jako okoliczność, która nie może powodować dyskryminacji (art. 7 ust. 2: „Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień”). W przeciwieństwie do KM druga pełna konstytucja

49 Szerzej na ten temat: P. Ludwiczak, *Równość...*

międzywojennej państwowości nie przewidywała zwolnień z obowiązku służby wojskowej (art. 61).

Pomimo autorytarnych inklinacji i praktyk władz II Rzeczypospolitej sędziom przyznano atrybut niezawisłości, co nie mogło pozostać bez znaczenia dla ochrony podstawowych praw z zakresu wolności sumienia i wyznania (art. 64 ust. 3). Podobnie należy skomentować postanowienie art. 64 ust. 4, zakazującego dokonywanie zmian lub uchylanie orzeczeń sądowych przez organy władzy nienależące do wymiaru sprawiedliwości. Przejęty z art. 81 KM zakaz badania przez sądy ważności aktów ustawodawczych należycie ogłoszonych (art. 64 ust. 5) stanowił niewątpliwie przeszkodę w zakresie weryfikacji zgodności z konstytucją ustaw zwykłych.

### 3.3. Konstytucja lipcowa

Władze Polski Ludowej otwarcie deklarowały preferencyjne traktowanie wybranych grup obywateli, zgodnie z marksistowsko-leninowską ideą „dyktatury proletariatu”. Taka była istota „demokracji ludowej” proklamowanej m.in. w art. 1 Konstytucji PRL. W tej perspektywie należy oceniać liczne zawarte w tejże ustawie deklaracje o wolnościach i prawach obywatelskich. Miały one wywoływać wrażenie, że państwo komunistyczne zapewnia ochronę podstawowych dóbr jego obywateli. Stan faktyczny w tym zakresie nie pozostawał złudzeń co do rzeczywistej postawy aparatu władzy.

Pierwotna treść art. 69 wykluczała dyskryminację ze względu na czynnik wyznaniowy i wprowadziła karalność tego rodzaju zachowań:

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezależnie od narodowości, rasy i wyznania mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Naruszenie tej zasady przez jakiegokolwiek bezpośrednie lub pośrednie uprzywilejowanie albo ograniczenie w prawach ze względu na narodowość, rasę czy wyznanie podlega karze. 2. Szerzenie nienawiści lub pogardy, wywoływanie waśni albo poniżanie człowieka ze względu na różnice narodowości, rasy czy wyznania jest zakazane<sup>50</sup>.

---

50 Ostatecznie po nowelizacji Konstytucji z 1976 r. artykuł ten otrzymał numer 81. Do Konstytucji wprowadzono wówczas zdanie w brzmieniu: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wiadomo jednak, że upośledzanie ludzi przez państwo ze względu na ekspresję religijną było w PRL powszechne, dotyczyło wszystkich wyznań, lecz przede wszystkim katolików, ze względu na stawianie przez Kościół katolicki stałego oporu wobec szerzenia wśród Polaków ideologii komunistycznej i jej pochodnych<sup>51</sup>. Dyskryminacji poddawani byli także przedstawiciele niewielkich grup religijnych pryncypialnie dysydenckich wobec autorytarnej władzy, zwłaszcza zaś Świadkowie Jehowy<sup>52</sup>. Szczególną formą naruszania praw wyznawców różnych religii w Polsce Ludowej była intensywna inwigilacja tych osób przez służby specjalne oraz werbowanie i wykorzystywanie przez te służby w charakterze agentów niektórych ich duchownych i czołowych działaczy.

Pozytywne ujęcia wolności i praw obywateli w Konstytucji lipcowej są liczne, lecz nie ma potrzeby ich tutaj wszystkich wyliczać, zważywszy na okoliczność, że większość z nich pozostała częścią deklaracją. Tak też władza państwowa traktowała normy z art. 70 (później art. 82), których część już omówiliśmy w kontekście prezentacji instytucjonalnych relacji między państwem a religią. Dla indywidualnego aspektu wolności religijnej podstawowe znaczenie w ramach tej jednostki redakcyjnej Konstytucji mają zdania: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania” (ust. 1 zd. 1); „Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych” (ust. 1 zd. 3–4). Frazy te niewątpliwie są wzorowane na niektórych elementach art. 111 i 112 KM, przy czym – co należy uznać za okoliczność zaskakującą – ich komunistyczni twórcy, w przeciwieństwie do ustrojodawcy z II RP, wprowadzili zakaz przymuszania

---

mają równe prawa bez względu na płeć, urodzenie, wykształcenie, zawód, narodowość, rasę, wyznanie oraz pochodzenie i położenie społeczne” (art. 67 ust. 2). Zakaz dyskryminacji ze względu na wyznanie, obok innych czynników, wprowadzono także do postanowienia dotyczącego czynnego prawa wyborczego (pierwotnie art. 81, później art. 95).

- 51 Literatura dotycząca oporu przedstawicieli Kościoła katolickiego względem dyktatury komunistycznej w Polsce jest olbrzymia i wciąż intensywnie się rozrasta. Jako przykład opracowania z tego zakresu przygotowanego przez specjalistów prawa wyznaniowego wskazać można: *Prawo...*
- 52 O sytuacji Świadków Jehowy w PRL syntetycznie traktuje J. Rzędowski, *Najdłuższa...*, s. 42–49. Przedstawiciele tego związku wyznaniowego tworzyli do 1989 r. podstawową część grona „objektorów”, poborowych odmawiających służby wojskowej i z tego względu co do zasady skazywanych na kary bezwzględnego więzienia.

obywateli do „niebrania udziału” w kulcie religijnym. Pierwotna redakcja omawianego artykułu zawierała także ust. 3 w brzmieniu: „Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane”. Został on wykreślony przez nowelizację z 1976 r., gdyż był postrzegany przez przedstawicieli Kościoła katolickiego jako podstawa wieloletnich represji w stosunku do ludzi wierzących<sup>53</sup>.

Dość szeroka regulacja Konstytucji z 1952 r. w sprawie obowiązków obywateli PRL nie odwołuje się do elementu religijnego. Brak jest w niej również odniesienia do zwalniania poborowych z obowiązku służby wojskowej, co należy przypisywać zgoła militarystycznemu charakterowi państwa realnego socjalizmu.

### 3.4. Konstytucja III Rzeczypospolitej

W ponad 200-letniej historii konstytucjonalizmu polskiego dopiero ustawa zasadnicza z 1997 r. zagwarantowała zestaw wolności i praw człowieka i obywatela adekwatny dla państwa wolnościowego (liberalnego). Szczegółowa, podobna w swej skali do rozwiązań przyjętych w KM, regulacja sformułowana została w kwestii swobód światopoglądowych jednostki. Zasadnicza grupa przepisów z tego zakresu znalazła się w art. 53, a więc w dość znacznym oddaleniu od kluczowego dla relacji instytucjonalnych państwo–związki wyznaniowe art. 25, co nie powinno być jednak traktowane jako wyraz pomniejszania przez ustrojodawcę wymiaru indywidualnego wolności sumienia i wyznania<sup>54</sup>.

W art. 53, po najogólniejszym postanowieniu, że każdy (nie tylko obywatel) posiada wolność sumienia i religii, w ust. 2 występuje od dawna

---

53 Zmiany te można uznać za przejaw ustępstw na rzecz Kościoła katolickiego czynionych w okresie rządów ekipy Edwarda Gierka, która zresztą wykonała szereg pojednawczych gestów na rzecz tego Kościoła i innych związków wyznaniowych (m.in. dokonano przekazania na własność tych podmiotów dużej liczby obiektów sakralnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych). Przywoływana już nowela do ustawy zasadniczej z 1976 r., dokonując konstytucjonalizacji Frontu Jedności Narodu, przewidywała zaangażowanie w tej instytucji obywateli „niezależnie od ich stosunku do religii”. W tekście jednolitym z 1976 r. przepis ten oznaczony jest jako art. 3 ust. 3. W związku z przejściem roli FJN przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego zyskał on nowe brzmienie na mocy nowelizacji Konstytucji z 20 lipca 1983 r. Przytoczona fraza została zastąpiona frazą „niezależnie od ich światopoglądu”.

54 W. Brzozowski, *Problematyka...*, s. 54.

słusznie krytykowane sformułowanie rażąca kazuistycznością, fragmentarycznością, niskiego lotu stylem i brakiem spójności logicznej: „Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”<sup>55</sup>. Oczywiście jest, że przepis ten nie wylicza wszystkich przejawów chronionej ekspresji religijnej, acz ma ambicję, by wskazać najważniejsze z nich. Tak szczegółowa ich eksplikacja może być uznana za próbę zagwarantowania na poziomie konstytucyjnym praw, które w okresie Polski Ludowej były przez władzę łamane lub poważnie ograniczane. Znacznie istotniejsze niż długi ich katalog jest gwarancja zawarta w art. 53 ust. 5: „Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób”. Jak wielokrotnie wyjaśniał Trybunał Konstytucyjny, delimitacja zakresu konkretnej chronionej konstytucyjnie wolności nie może prowadzić do zniweczenia jej istoty.

Konstytucja III RP nawiązuje do KM w zakresie ekspresji religijnej dziecka, lecz wprowadza dlań gwarancje znacznie lepsze. Zgodnie art. 112 zd. 3 ustawy z 1921 r. osoba małoletnia podlega restrykcjom w zakresie wolności sumienia i wyznania wprowadzonym przez rodziców lub opiekunów, zaś Konstytucja z 1997 r. – zapewniając rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi zapatrywaniami (art. 53 ust. 3) – wymaga, by proces wychowawczy uwzględniał „stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania” (art. 48 ust. 1)<sup>56</sup>. Wzorem przedwojennych ustaw zasadniczych Konstytucja III RP zakazuje przymuszania do uczestniczenia w praktykach religijnych (art. 53 ust. 6), a wzorem Konstytucji PRL wprowadza

55 „Prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują” jest podstawą prawną dla działalności m.in. rozbudowanego systemu duszpasterstw w instytucjach publicznych, w tym w siłach zbrojnych, policji, szpitalnictwie i więziennictwie.

56 Zagadnienie szkolnej nauki religii omówimy w kolejnej części rozważań.

dotatkowo zakaz zmuszania do nieuczestniczenia w tychże praktykach (art. 53 ust. 6). Bezprecedensowa i zarazem bardzo doniosła jest natomiast konstytucjonalizacja w akcie z 1997 r. tzw. prawa do milczenia w kwestiach światopoglądowych, dokonana w art. 53 ust. 7: „Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”.

Osoby bezwyznaniowe i niereligijne uzyskały w Konstytucji RP niedostępne wcześniej gwarancje wolnościowe: ujęte są one m.in. w zasadzie bezstronności światopoglądowej władz publicznych i swobodnego wyrażania różnych opcji światopoglądowych w życiu publicznym (art. 25 ust. 2), autonomii i niezależności państwa w stosunku do związków wyznaniowych (art. 25 ust. 3), w zakazie przymuszania do praktyk religijnych (art. 53 ust. 6) i prawie do milczenia (art. 53 ust. 7).

#### **4. Nauczanie religii w szkolnictwie państwowym**

Na odrębne potraktowanie zasługuje sprawa nauczania religii (katechezy) w państwowych placówkach oświatowych. Jest to praktyka religijna (w przeciwieństwie do naukowego religioznawstwa) angażująca cztery kręgi podmiotów: wiernych w niej uczestniczących, związek religijny decydujący się na nauczanie katechezy, instytucję publiczną prowadzącą zakład oświatowy oraz – ze względu na proces segregacji – uczniów niedecydujących się na udział w niej. Wykorzystywane jest przy tym forum publiczne, zgromadzone przez administrację publiczną gremium uczniowskie i dokonywany jest bardzo silny przekaz religijny, często w otoczeniu innych form ekspresji tego rodzaju. Między innymi ze względu na możliwość wystąpienia interferencji tej praktyki z chronionymi dobrami osób postronnych występujących na tym samym forum, ustrojodawcy wielu państw dokonują konstytucyjnej regulacji tej kwestii.

##### **4.1. Konstytucja marcowa i Konstytucja kwietniowa**

W okresie międzywojennym nauczanie religii w szkole utrzymywanej ze środków publicznych było w Europie rozwiązaniem typowym. Taką też spuściznę otrzymało po trzech mocarstwach zaborczych odrodzone państwo polskie. Stąd dość naturalnym w owym okresie rozwiązaniem



było wprowadzenie konstytucyjnego obowiązku nauki religii poszczególnych związków wyznaniowych. Został on ujęty w art. 120 KM i utrzymała go w mocy Konstytucja kwietniowa: „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkową. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego, z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych”.

Szkolnictwo prowadzone przez organy publiczne II Rzeczypospolitej bardzo rygorystycznie egzekwowało obowiązek uczestnictwa w konfesyjnym nauczaniu religii. Przynależność religijna rodziców stwierdzana w tzw. rubryce wyznaniowej przesądzała związek ucznia z daną wspólnotą religijną. Od bezwyznaniowców i wiernych nieuznanych związków wyznaniowych co do zasady wymagano uczestnictwa w tychże zajęciach prowadzonych przez uznane kościoły i inne zrzeszenia religijne<sup>57</sup>. Odbycie organizowanego i finansowanego przez państwo toku kształcenia religijnego, bez względu na przynależność wyznaniową i światopogląd, było przed wrześniem 1939 r. warunkiem uzyskania w Polsce świadectwa maturalnego<sup>58</sup>. Konsekwencją postępującego u schyłku istnienia II Rzeczypospolitej zespolenia państwa i Kościoła katolickiego było wzmocnienie obecności elementów doktryny katolickiej w szkolnych programach nauczania, czego wymagał okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27 października 1938 r. dotyczący korelacji programu nauczania przedmiotów świeckich z programem religii katolickiej<sup>59</sup>.

#### 4.2. Konstytucja lipcowa

Po zakończeniu II wojny światowej nauczanie religii powróciło do państwowego systemu oświaty i było tam prowadzone jako przedmiot fakultatywny do roku 1961, kiedy to ustawa zwykła wprowadziła pełną świeckość

57 Szerzej na ten temat B. Reiner, *Problematyka...*

58 Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 17 maja 1927 r., 3755/25. Zob. A. Mezglewski, *Polski...*, s. 20–23.

59 Dz. Urz. MWRiOP 1938, nr 11, poz. 340. Zob. J. Osuchowski, *Prawo...*, s. 349.

instytucji oświatowych i wychowawczych<sup>60</sup>. Oznacza to, że przez blisko dekadę katecheza w szkołach nauczana była pod rządami Konstytucji z 22 lipca 1952 r., niezawierającej zresztą żadnych postanowień wprost odnoszących się do ekspresji religijnej w systemie oświaty, w tym do prowadzenia tam nauki religii. Ta spóźniona świeckość szkolnictwa państwowego w PRL wiązała się z typową dla systemu komunistycznego niechęcią wobec światopoglądów innych niż ateistyczne. Dopiero w schyłkowym okresie realnego socjalizmu w Polsce kręgi rządzące zaczęły skłaniać się do przyjęcia wizji państwa neutralnego światopoglądowo, a co za tym idzie, takiego charakteru szkolnictwa<sup>61</sup>.

#### 4.3. Konstytucja III Rzeczypospolitej

Nauczanie religii zostało ponownie wprowadzone do szkół jako przedmiot fakultatywny w 1990 r. instrukcją Ministra Edukacji Narodowej bez niezbędnej podstawy ustawowej<sup>62</sup>. Kwestia ta doczekała się szczegółowej regulacji w Konstytucji z 1997 r. i musiała uwzględniać fakt kilkuletniej obecności katechezy w państwowych placówkach oświatowych, obowiązania przepisów ustawowych oraz postanowień nieratyfikowanego do 1998 r. konkordatu.

Przepis konstytucyjny dotyczący katechezy szkolnej ujęty został w art. 53 ust. 4 obowiązującej obecnie ustawy zasadniczej i posiada brzmienie: „Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych

---

60 Była to ustawa z dn. 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, Dz.U. 1961, nr 32, poz. 160. Odtąd miejscem nauczania religii stały się jednostki organizacyjne poszczególnych związków wyznaniowych.

61 Uchwalona w ostatnich miesiącach istnienia PRL wzmiankowana już ustawa z 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania dopuszczała w art. 20 udostępnianie obiektów państwowych na zajęcia z religii i nakładała na Ministra Edukacji Narodowej obowiązek wydania rozporządzenia określającego „zasady i sposób godzenia rozkładu zajęć szkolnych z rozkładem zajęć z religii”.

62 Katecheza szkolna uzyskała dość szybko podstawę ustawową. Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodne z przepisami Konstytucji lipcowej, a później Konstytucji z 1997 r. wszystkie zaskarżane regulacje dotyczące obecności religii w szkolnictwie państwowym, co wywoływało krytykę części doktryny prawa. Zob. P. Sobczyk, *Kształtowanie...*, s. 121–141; T.J. Zieliński, *Konstytucyjne...*, s. 502–528.

osób”. Jest to druga klauzula dotycząca wprost tej kwestii w polskich konstytucjach, po postanowieniu z Konstytucji marcowej. W przeciwieństwie do rozwiązań z okresu międzywojennego, statuuje naukę dobrowolną i prowadzoną w sposób nienaruszający wolności sumienia innych uczestników procesu szkolnego<sup>63</sup>. Państwowe placówki oświatowe są objęte obowiązkiem zachowania neutralności światopoglądowej określonym w art. 25 ust. 2 Konstytucji, a zatem nauczanie religii może sprowadzać się wyłącznie do lekcji tego przedmiotu bez wpływu na treść innych zajęć i aktywności szkoły (bez podstawy konstytucyjnej prowadzona jest katecheza w przedszkolach). Nauczanie religii zależy od zaangażowania związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej i od decyzji rodziców, względnie opiekunów uczniów będących młodszymi dziećmi lub decyzji samych uczniów, gdy są pełnoletni, względnie są starszymi dziećmi (zob. art. 48 ust. 1). Kościół lub inny związek wyznaniowy może odmówić prowadzenia takich zajęć, podobnie jak mogą one nie być organizowane ze względu na brak zainteresowania po stronie uczniów.

W przeciwieństwie do Konstytucji marcowej, w ustawie zasadniczej z 1997 r. nie znalazło się postanowienie dotyczące państwowego nadzoru nad katechezą szkolną. Konkordat z 1993 r. wprowadził poważne ograniczenia w możliwości kontrolowania przez władze publiczne treści nauczania religijnego, co utrudnia powściągnięcie szerzenia w przestrzeni szkolnej treści wyznaniowych naruszających aksjologię wyrażoną w prawie Rzeczypospolitej Polskiej.

## 5. Charakter państwa w kontekście światopoglądowym

Analizując konstytucyjne regulacje kwestii prawnowyznaniowych, należy podjąć próbę ustalenia pryncypium, czyli wiodącej zasady stosunku danej państwowości do światopoglądów. Pryncypium to bowiem determinuje wykładnię postanowień ustaw zasadniczych w zajmujących nas tutaj materiałach oraz sposób ich realizacji w praktyce administracyjnej. Wobec naturalnego w każdej zbiorowości ludzkiej, także w całym społeczeństwie

63 Szerzej: A. Mezglewski, *Polski...*, s. 77–233. Na temat statusu prawnego nauki etyki, niekiedy bezzasadnie traktowanej jako alternatywa wobec katechezy, zob. T.J. Zieliński, *Nauka...*, s. 95–120.

danego państwa, pluralizmu światopoglądowego, władze publiczne mogą przyjąć wobec tego zjawiska postawę otwartą, afirmującą ów pluralizm (co zwykle przejawia się w neutralności światopoglądowej państwa), lub jednostronną, dążącą do wymuszenia na obywatelach i innych osobach dostosowania się do światopoglądu urzędowo preferowanego. Ta ostatnia opcja występuje w którejś z odmian państwa wyznaniowego lub w specyficznej postaci państwa ideokratycznego, którym jest państwo ateistyczne (nie należy go mylić z państwem świeckim, które może być odmianą państwa neutralnego światopoglądowo).

### 5.1. Konstytucja marcowa

Ustawa zasadnicza z 1921 r. nie zawiera postanowień syntetycznie określających stosunek państwa do religii i innych światopoglądów. Charakter tej państwowości na gruncie Konstytucji można starać się określić w oparciu o ogół przepisów dotyczących zagadnień prawno-wyznaniowych. Podstawowe znaczenie w tym zakresie ma okoliczność ujęcia Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa respektującego prawa różnych grup społecznych (na tle różnic w zakresie „pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii” – art. 95), w tym chroniącego wolności i prawa grup o statusie mniejszościowym (np. art. 109 ust. 2, 110, 115). Czołowymi gwarancjami wolnościowego, otwartego na różne światopoglądy państwa był także określony w KM trójpodział władz oraz ustanowienie samorządu terytorialnego (art. 3 ust. 4). Wyeksponowanie Kościoła katolickiego jako posiadającego „w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań” nie musiało przesądzać wyznaniowego charakteru państwa, a przynajmniej jego stanowczej odmiany. Nie musiały tego czynić ani religijne elementy preambuły do Konstytucji („W imię Boga Wszechmogącego! My, Naród Polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtora wiekowej niewoli”), ani chrześcijańskie składniki przysięgi prezydenta Rzeczypospolitej („Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu [...]. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen”)<sup>64</sup>.

---

64 Taka treść przysięgi prezydenckiej prawdopodobnie miała na celu uniemożliwić wybór na to stanowisko ateisty, bezwyznaniowca, wyznawcy judaizmu lub innej religii niechrześcijańskiej. Jak wiadomo, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, prof. Gabriel Narutowicz, mimo że uznawał się za ateistę, nie miał obiekcji wobec złożenia ślubowania według takiej rotacji.

Formalnie rzecz biorąc, według KM wszystkie związki religijne zostały oddzielone od struktury państwowej, czynności żadnego organu związku wyznaniowego nie posiadały skutków w zakresie sprawowania władzy (sprawy związane z zawieraniem małżeństw nie miały takiego waloru), a też czynności żadnego organu państwowego nie skutkowały w sferze religijnej. Co zatem sprawiało, że nie sposób uznać II Rzeczypospolitej pod rządami KM za byt państwowy, w którym obowiązywała zasada rozdziału kościoła i państwa (związków wyznaniowych i państwa, religii i państwa)? Wydaje się, że tym podstawowym czynnikiem są postanowienia konkordatu z 1925 r., który w wielu punktach uprzywilejował katolicyzm, spowodował nasycenie życia państwowego pierwiastkami tegoż wyznania i ustanowił rozległe jego finansowanie. Istotne znaczenie miała także określona w przepisach prawa dyskryminacja osób bezwyznaniowych. Wraz z upływem czasu, zwłaszcza po śmierci Józefa Piłsudskiego, Polska była w istocie tolerancyjną republiką katolicką.

## 5.2. Konstytucja kwietniowa

Przekształcenie ustroju państwa przez Konstytucję kwietniową w kierunku wcześniej scharakteryzowanym sprzyjało ideologizacji życia państwowego w duchu nacjonalistyczno-katolickim oraz ograniczaniu praw przedstawicieli kręgów społecznych nieutożsamiających się z hasłami kierującej krajem sanacji. Jeśli mechanizm działania państwa pod rządami KM sprzyjał ekspresji pluralizmu ideowego i kulturowego społeczeństwa polskiego, co utrudniało nadawanie państwu znamion wyznaniowych, to homogenizacja ideowa wymuszana przez obóz Józefa Piłsudskiego była czynnikiem wzmacniającym takie tendencje. Symboliczne w tym względzie jest określenie pozycji głowy państwa, w którym brak odpowiedzialności prezydenta wobec wspólnoty obywatelskiej maskuje się odwołaniem do religii: „Artykuł 2. (1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. (2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa”<sup>65</sup>.

65 Podobne treści pojawiają się w rocie przysięgi prezydenckiej: „Art.(1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej: Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historii za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu praw zwierzchnich Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich

Pod rządami Konstytucji z 1935 r. Kościół katolicki czynnie zaangażował się w wypełnianie swoimi treściami sfery aksjologicznej i ceremonialnej państwa, występując w ten sposób przeciwko jego tożsamości republikańskiej. Proces ten jednak był dość skomplikowany, gdyż część duchowieństwa katolickiego ze względu na związki z endecją manifestowała niechęć w stosunku do piłsudczykowskich władz.

### 5.3. Konstytucja lipcowa

Lektura Konstytucji z 1952 r. pozwala na zapoznanie się z szeregiem deklaracji co do stosunku państwa rządzonego przez komunistów wobec kwestii prawno-wyznaniowych. Wyraziste jest postanowienie: „Kościół jest oddzielony od państwa”, które w jednoznaczny sposób nawiązuje do znanego w świecie modelu stosunków państwo–religia. *Nota bene* formuła ta w Konstytucji lipcowej została obciążona mankamentem. Poprawnie bowiem należy mówić o rozdziale kościoła „i” państwa, gdyż taki właśnie spójnik wskazuje na wzajemność tego oddzielenia: kościół ma być oddzielony od państwa, a państwo od kościoła. Formułę zawartą w Konstytucji PRL można uznać nawet za symptomatyczną, gdyż państwo komunistyczne nie szanowało autonomii należnej związkom wyznaniowym i ingerowało w ich działalność na różne sposoby (m.in. w kwestie kadrowe, o pozyskiwaniu tajnych współpracowników dla Urzędu / Służby Bezpieczeństwa była już mowa). Deklarowane w tym akcie „oddzielenie” nie mogło jednak przyjąć kształtu właściwego dla państw demokratycznych, gdyż ustrój Polski Ludowej odzwierciedlał założenia ideologii komunistycznej, która władzę przyznawała „ludowi pracującemu miast i wsi”, rozmyślnie dyskryminując, a nawet zwalczając grupy obywateli niekwalifikujące się w jej perspektywie do wpływania w istotny sposób na proces polityczny. Ten model rządzenia nazywano „demokracją ludową” (art. 1). W takim stanie rzeczy rzetelny rozdział kościoła i państwa nie był możliwy. Konstytucja lipcowa nie proklamowała świeckiego charakteru państwa, choć faktycznie takie ono było. Świeckość ta jednak miała charakter antagonistyczny

---

obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen”.

i dzieliła, a nie łączyła obywateli różnych opcji światopoglądowych, stała się czynnikiem ograniczającym wolność sumienia i wyznania tam, gdzie mogła ona pozostać nieskrępowana.

#### 5.4. Konstytucja III Rzeczypospolitej

Charakteryzujące się rozległością i dużą szczegółowością klauzule prawnowyznaniowe ustawy zasadniczej z 1997 r. zawierają trzy przepisy w wyraźny sposób określający charakter państwa w kontekście światopoglądowym. Są to ust. 1–3 z art. 25. Pierwszy z nich statuuje równouprawnienie wszystkich kościołów i innych związków wyznaniowych, drugi wprowadza zasadę bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych (zasada neutralności światopoglądowej), trzeci zaś pryncypium poszanowania autonomii oraz wzajemnej niezależności państwa i związków wyznaniowych oraz ich współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Zasady te powiązane są z licznymi innymi – wcześniej omówionymi – postanowieniami Konstytucji w omawianej materii. Gdyby były traktowane rzetelnie, mogłyby łącznie tworzyć efektywny model ochrony podstawowych praw obywateli różnych wyznań i światopoglądów oraz zapewniać niezbędną spójność społeczną. Po z górą dwóch dekadach obowiązywania Konstytucji III Rzeczypospolitej można stwierdzić, iż jej postanowienia dotyczące wolności sumienia i wyznania nie są w znaczącym stopniu przestrzegane. Ukształtowała się bowiem praktyka ich lekceważenia na rzecz preferowania w ramach codziennej aktywności władz publicznych, poczynawszy od samorządu terytorialnego, a na głowie państwa kończąc, światopoglądu religijnego w jego wersji katolickiej, przy dość życzliwym podejściu do innych głównych tradycji wyznaniowych. Co najistotniejsze, aksjologia państwa, zwłaszcza od jesieni 2015 r., dostosowywana jest do oczekiwań Kościoła katolickiego, czego wyrazem jest prawodawstwo dotyczące statusu kobiet, przerywania ciąży, zapłodnienia *in vitro* i sytuacji osób LGBT+.

## 6. Zakończenie

Uchwaloną w 1921 r. pierwszą pełną konstytucję odrodzonego państwa polskiego należy postrzegać jako z wielu względów godną uznania ustawę zasadniczą państwa wolnościowego na miarę czasów, w których została opracowana. Późniejsze dwie konstytucje zostały ukształtowane na potrzeby państw: autorytarnego (Konstytucja kwietniowa 1935 r.) oraz totalitarnego, później dyktatorskiego (Konstytucja lipcowa 1952 r.). Dopiero Konstytucja III Rzeczypospolitej z 1997 r. stała się godną następczynią Konstytucji marcowej, zarówno w zakresie ustroju państwa, jak i systemu ochrony wolności i praw jednostki. Obecnie obowiązująca ustawa zasadnicza spełnia najwyższe standardy światowego konstytucjonalizmu.

Analizy wielu regulacji konstytucyjnych obowiązujących na świecie dowodzą, iż sposób potraktowania w nich kwestii prawno-wyznaniowych jest zwykle pochodną przyjętych w tych aktach założeń ustrojowych i aksjologicznych. Widoczne to jest także w XX-wiecznych konstytucjach polskich. Konstytucja marcowa stwarzała szeroko zakrojoną przestrzeń wolności religijnej, Konstytucje kwietniowa i lipcowa stanowiły grunt dla restrykcji w tej mierze, wreszcie obowiązująca Konstytucja RP może być podstawą dla stanowienia liberalnych regulacji prawnych i odpowiadającej im praktyki.

Liberalne ustawy zasadnicze z 1921 r. i 1997 r. otrzymały przepisy o powinności zawarcia przez państwo polskie układów z władzą zwierzchnią Kościoła katolickiego, czyli ze Stolicą Apostolską. Umowy te spowodowały w każdym przypadku wypaczenie konstytucyjnego modelu stosunków państwo – religia w stronę preferencji katolicyzmu, a przez to otworzyły drogę do konstruowania w Polsce w latach 30. XX wieku oraz w drugiej i trzeciej dekadzie obecnego stulecia katolickiego państwa wyznaniowego. Jeszcze inaczej patrząc na to samo zjawisko, można rzec, co następuje: silne w Polsce integrystyczne środowiska katolickie w procesie stanowienia demokratycznych konstytucji nie były w stanie wprowadzić doń koncepcji tolerancyjnej republiki katolickiej. Ich zamysł się jednak powiódł poprzez wykorzystanie dla realizacji swej hegemonistycznej wizji



instrumentu konkordatowego oraz uporczywe ignorowanie postanowień ustaw zasadniczych.

### **Matters of Conscience and Religion in the Constitution of 17 March 1921 and Their Regulation in Later Polish Fundamental Acts**

The first full constitution of the reborn independent Polish state, adopted in March 1921, should be seen as, for many reasons, a liberal regulation. The latter two constitutions were shaped for the needs of states: authoritarian one (the April 1935 Constitution) and totalitarian, later dictatorial one (the July 1952 Constitution). It was only the Constitution of the Third Republic of 1997 that became a worthy successor to the March Constitution, both in terms of the governing system and the system of protection of the freedoms and rights of the individual. The basic law currently in force meets the highest standards of global constitutionalism.

Many constitutional regulations in force in the world prove that the way in which they deal with legal and religious issues is usually a derivative of the political and axiological assumptions adopted in these acts. It is also visible in the twentieth-century Polish constitutions. The March Constitution created a wide-ranging space for religious freedom, the April and July constitutions were the grounds for restrictions in this respect, and finally, the binding Constitution of 1997 may be the basis for establishing liberal legal regulations and corresponding liberal governmental practices.

The liberal basic laws of 1921 and 1997 include provisions on the obligation for the Polish state to conclude legal agreements (concordats) with the supreme authority of the Catholic Church, i.e. with the Holy See. In each case, these agreements resulted in a distortion of the constitutional model of state–religion relations towards the preferences of Catholicism, and thus opened the way to the construction of a largely benign Catholic religious state in Poland in the 1930s and the second and third decades of the present century. Looking at the same phenomenon in a different way, one can say the following: the strong integrist Catholic circles in Poland in the process of establishing democratic constitutions were not able to introduce into them the concept of a tolerant Catholic republic. Their idea, however, was successful by using the concordat as an instrument to implement their hegemonic vision and by persistently ignoring the provisions of the fundamental laws.

**Keywords:** churches and other religious communities, constitutions of Poland, freedom of conscience and religion, Republic of Poland, Roman Catholic Church, separation of church and state, state's neutrality in worldview issues

**Tadeusz Jacek Zieliński** – prof. dr hab., nauczyciel akademicki Wydziału Nauk Społecznych Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i prorektor tej uczelni, radca prawny, numer ORCID: 0000-0003-1195-0637.

## Bibliografia

- Abraham W., *Konstytucja a stosunki wyznaniowe i Kościół*, w: *Nasza Konstytucja. Cykl odczytów urządzonych staraniem dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie od 12–25 maja 1921 r.*, Kraków 1922.
- Borecki P., *Przedwojenne ustawodawstwo wyznaniowe we współczesnym polskim systemie prawnym*, w: *Aktualne problemy wolności myśli, sumienia i religii*, red. P. Stanisz i in., Lublin 2015.
- Brzozowski W., *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011.
- Brzozowski W., *Problematyka wyznaniowa w Konstytucji Marcowej*, „Zagadnienia Sądownictwa Konstytucyjnego” 2013, nr 1 (5).
- Ciszewski W., *Zasada neutralności światopoglądowej państwa*, Kraków 2019.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2003.
- Godlewski J., *Laicyzacja prawa małżeńskiego w Polsce*, w: *Wolność sumienia. Szkice i polemiki*, red. M.T. Staszewski, Warszawa 1973.
- Krasowski K., *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-prawne*, Warszawa – Poznań 1988.
- Ks. prof. Góralski: *wypowiedź Schetyny nt. rozdziału Kościoła od państwa budzi zdziwienie* (9 stycznia 2019), < <https://wiadomosci.onet.pl/religia/aktualnosci/ks-prof-goralski-wypowiedz-schetyny-nt-rozdzialu-kosciola-od-panstwa-budzi-zdziwienie/k38mkj1> >, dostęp: 20 lutego 2021 r.
- Leczyk M., *Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo – gospodarka – kultura – polityka*, Warszawa 2006.
- Leszczyński P.A., *Regulacja stosunków między państwem a nierzymskokatolickimi Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi określona w art. 25 ust. 5 Konstytucji RP*, Gorzów Wielkopolski 2012.
- Ludwiczak P., *Równość, równość wobec prawa oraz wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie sądów powszechnych i administracyjnych II RP w latach 1918–1939*, niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2018.

- Łukomski S., *Konkordat zawarty dnia 10 lutego 1925 roku pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską*, Łomża 1934.
- Mezglewski A., *Polski model edukacji religijnej w szkołach publicznych. Aspekty prawne*, Lublin 2009.
- Osuchowski J., *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939 (węzłowe zagadnienia)*, Warszawa 1967.
- Osuchowski J., *Stosunki wyznaniowe w Polsce na tle transformacji ustrojowej*, Warszawa 1996.
- Pietrzak M., *Demokratyczne, świeckie państwo prawne*, Warszawa 1999.
- Pietrzak M., *Idee przewodnie Konstytucji z 17 marca 1921 roku*, w: M. Pietrzak, *O ustroju, prawie i polityce II Rzeczypospolitej. Pisma wybrane*, red. P. Borecki, C. Janik, Warszawa 2018.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013.
- Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26–28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005.
- Reiner B., *Problematyka prawno-społeczna nauczania religii w szkołach w Polsce (1918–1939)*, Opole 1964.
- Rzędowski J., *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3 (38).
- Sawicki J., *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937.
- Sobczyk P., *Kształtowanie pozycji prawnej religii jako przedmiotu w edukacji publicznej*, w: *Religia i etyka w edukacji publicznej*, red. J. Krukowski, P. Sobczyk, M. Poniatowski, Warszawa 2014.
- Staszewski M.T., *Wolność sumienia przed trybunałem II Rzeczypospolitej. Konstytucyjna zasada wolności sumienia w świetle procesów karnych na tle religijnym*, Warszawa 1970.
- Świątkowski H., *Wyznania religijne w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego*, Warszawa 1937.
- Wiśłocki J., *Konkordat polski z 1925 roku. Zagadnienia prawno-polityczne*, Poznań 1977.
- Zieliński T.J., *Konstytucyjne granice obecności religii w polskiej szkole publicznej*, w: *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka*, red. P. Borecki, A. Czohara, T.J. Zieliński, Warszawa 2009.
- Zieliński T.J., *Nauka etyki w szkołach publicznych w ujęciu prawnym*, w: *Religia i etyka w edukacji publicznej*, red. J. Krukowski, P. Sobczyk, M. Poniatowski, Warszawa 2014.

Zieliński T.J., *Starania o uchwalenie „ustawy ramowej” w przedmiocie uznawania związków religijnych w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2019, t. 11.

Zieliński T.J., *Stosowanie wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa cywilnego poza Kościołem katolickim*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 2.